

sygn. akt I C 638/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamil Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2018 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. K. (1)

przeciwko: M. S. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia:

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.476 złotych (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu przez pełnomocnika z urzędu.

Sygn. akt I C 638/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 listopada 2016 roku M. K. (1) reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o uznanie M. S. (1) za niegodnego dziedziczenia po zmarłej dnia 5 lutego 2016 roku A. S. (1) oraz o zasądzenie od pozwanego M. S. (1) na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany jest synem, natomiast powódka jest wnuczką A. S. (1) zmarłej dnia 5 lutego 2016 roku. Powódka została samodzielnie powołana do spadku po A. S. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 października 2006 roku. Pozwany pismem z dnia 20 czerwca 2016 roku wezwał powódkę do zapłaty na swoją rzecz kwoty 25.000 zł tytułem zachowku. W ocenie powódki roszczenie pozwanego nie może zostać spełnione wobec faktu, iż na przestrzeni minionych lat pozwany wielokrotnie dopuszczał się szeregu bezprawnych działań, które stanowią podstawę do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 § 1 k.c. z powodu dopuszczenia się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, a właściwie jej mieniu.

/pozew k. 2-9/

W piśmie z dnia 13 grudnia 2016 roku M. S. (1) wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości oraz o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w sobie adwokata M. K. (2). W treści pisma pozwany zaprzeczył, aby miał zachowywać się źle wobec swojej matki A. S. (1) wskazując, przy tym, że nie kradł jej pieniędzy, że pomagał jej pozostawał z nią w dobrych relacjach, robił remonty w domu, a także płacił za nią rachunki w urzędach.

/pismo k. 42/

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 roku sprostowanym dnia 27 lutego 2017 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla pozwanego pełnomocnika z urzędu.

/postanowienia k. 53-54,58, 58 odwrót/

Pismem z dnia 13 marca 2017 roku Okręgowa Rada Adwokacka w Ł. poinformowała Sąd, iż do zastępowania pozwanego w niniejszej sprawie oddelegowany został adwokat P. S..

/pismo (...) k. 60/

W piśmie z dnia 5 maja 2017 roku pełnomocnik z urzędu pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu oświadczając przy tym, że koszty te nie zostały opłacone w żadnej części. W uzasadnieniu pisma wskazano, że powódka nie udowodniła aby pozwany dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę spadkodawczyni. W ocenie pełnomocnika pozwanego wykazanie przez powódkę szeregu bezprawnych działań pozwanego na szkodę spadkodawczyni nie jest wystarczające do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia, gdyż nie stanowią one ciężkiego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 k.c. Za ciężkie przestępstwa nie mogą być uznane w szczególności drobne kradzieże oraz obrażania i kłótnie z innymi domownikami czy problemy pozwanego z żoną. Nie bez znaczenia w ocenie strony pozwanej pozostaje fakt, iż spadkodawczyni mając możliwość wydziedziczenia pozwanego w testamencie z dnia 26 października 2006 roku nie tylko go nie wydziedziczyła, ale poprzez stosowne oświadczenie uznała, że spadek po niej należy się także pozwanemu.

/pismo k. 65,65 odwrót/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach.

/e-protokół płyta CD k. 104 adnotacja 00:30:17-00:44:36/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest synem A. S. (1) zmarłej dnia 5 lutego 2016 roku. Pozwany przychodził do mieszkania matki przy ulicy (...) w Ł., raz częściej raz rzadziej. Był jednak u niej zawsze kiedy A. S. (1) miała otrzymać emeryturę. Bardzo często pozwany jechał do matki pijany. Pozwany przychodził do matki po pieniądze. A. S. (1) miała dla pozwanego przygotowaną co miesiąc jakąś kwotę pieniężną. Jak pozwany nie otrzymał pieniędzy, to szarpał matkę, żeby zmusić ją do wydaniu pieniędzy i używał wulgarnych słów wobec niej. Ostatecznie jeśli jakieś pieniądze znalazł, to po prostu je zabierał. Kiedy pozwany przyszedł do matki, w dniu w którym nie otrzymała jeszcze emerytury był zły. Zdarzały się sytuacje, że pozwany przyjeżdżał od matki zły, niezadowolony i skarżył się żonie, że nie dostał tyle pieniędzy ile chciał albo że matka nie dała mu jedzenia. Pozwany wyzywał spadkodawczynię gdy ta dała pieniądze swojemu wnukowi M. S. (2), a nie dała ich pozwanemu. Oprócz pieniędzy A. S. (1) płaciła pozwanemu za zakupy oraz za wszystkie czynności, które pozwany dla niej wykonywał. Pozwany nosił zakupy matki za opłatą. Pozwany sprzątał grób swojego ojca za opłatą. Pozwany mył okna za opłatą. Wszystko o co A. S. (1) prosiła pozwanego miało swoją cenę. Były sytuacje, że pozwany gotował obiad ze składników kupionych przez matkę po czym zabierał tak przygotowany obiad ze sobą i porcję zostawiał spadkodawczyni. Pozwany robił spadkodawczyni zakupy i nie oddawał matce reszty. W czasie wizyt pozwanego w mieszkaniu A. S. (1) często dochodziło do awantur. Wszczywał je pozwany. Każda wizyta pozwanego powodowała, że spadkodawczyni była smutna i osowiała. Zdarzało się, że pozwany wynosił z mieszkania spadkodawczyni różne przedmioty, drobne kwoty pieniędzy nieraz chwalać się tym innym członkom rodziny. Zdarzały się sytuacje, że wynosił również artykuły żywnościowe, przechowywane w lodówce. Pozwany przestał odwiedzać spadkodawczynię jak ta wyprowadziła się za miasto na wieś razem z powódką i jej córką. Pozwany wówczas był zły i ubliżał powódkę, jej córkę i spadkodawczyni, że nie może odbierać pieniędzy. A. S. (1) do czasu jej śmierci opiekowała się powódką i jej córka. Pozwany nie opiekował się swoją matką. A. S. (1) nie godziła się na wyzwanie Policji do domu, gdyż bardzo kochała swojego syna.

/zeznania świadków:

M. F. e-protokół płyta CD k. 84 adnotacja 00:10:57-00:36:27,

K. S. (1) e-protokół płyta CD k. 84 adnotacja 00:36:27-00:54:51,

E. S. (1) e-protokół płyta CD k. 84 adnotacja 02:04:57-02:47:01,

J. K. e-protokół płyta CD k. 84 adnotacja 02:47:04-03:09:47,

D. K. e-protokół płyta CD k. 84 adnotacja 03:09:47-03:53:22,

zeznania powódki e-protokół płyta CD k. 104 adnotacja 00:04:06-00:21:32,

zeznania pozwanego e-protokół płyta CD k. 104 adnotacja 00:21:32-00:30:17/

W dniu 26 października 2006 roku A. S. (1) sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku po sobie powołała swoją wnuczkę M. K. (1). Nadto spadkodawczyni oświadczyła, że zalicza swoim synom to jest K. S. (2), M. S. (1) i A. S. (2) na poczet spadku darowizny uczynione na ich rzecz w postaci pomocy finansowej.

/kopia wypisu aktu notarialnego rep. A nr (...) k. 10-11/

Na mocy aktu notarialnego z dnia 19 listopada 2010 roku A. S. (1) darowała powódce lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ulicy (...) stanowiący odrębną własność, zaś powódka powyższą darowiznę przyjęła.

/kopia wypisu aktu notarialnego rep. A nr (...) k. 12-16, wydruk KW k. 17-21/

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie w zakresie niezbędnym do jej rozstrzygnięcia.

Sąd pominął wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o przesłuchanie w charakterze świadków M. L. i E. S. (2) z uwagi na fakt, iż wnioski te zostały cofnięte w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2017 roku. Sąd pominął także wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o przesłuchanie w charakterze świadków M. Ł., J. S., K. B., M. B., I. K., z uwagi na fakt, iż wnioski te zostały cofnięte w piśmie procesowym z dnia 27 września 2017 roku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego co do tego, że nie krzyczał na A. S. (1), nie ubliżał jej, nie szarpał jej, nie wymuszał od niej pieniędzy. Zeznania te pozostają bowiem w sprzeczności z treścią zeznań powódki i przesłuchanych w toku postępowania świadków. Wspomniane zeznania świadków i powódki korespondowały ze sobą i uzupełniały się wzajemnie. Pozwany tymczasem nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń w tym zakresie. Tym samym wobec spójności zeznań powódki i świadków, Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiary i mocy dowodowej.

Sąd zważył co następuje:

Niniejszym pozwem powódka wносиła o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłej babce powódki, a matce pozwanego A. S. (1). W ocenie powódki pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni. Miało ono polegać na dokonywaniu przez pozwanego licznych kradzieży z majątku spadkodawczyni, poprzez zabór mienia z lokalu mieszkalnego, w którym przebywała i mieszkała spadkodawczyni, środków jej utrzymania, pożywienia oraz pieniędzy uzyskanych przez spadkodawczynię z tytułu renty. Nadto jak podawała powódka pozwany wielokrotnie miał wszczynać awantury podczas których interweniowali inni członkowie rodziny i organy Policji, a także straszył, groził i obrażał domowników zaś groźby te wywierały u domowników lęk. Zachowań tych pozwany miał dopuszczać się na przestrzeni lat. Tym samym w ocenie powódki zachowania te spełniają przesłanki szeregu występków unormowanych w kodeksie karnym.

U podłoża instytucji niegodności dziedziczenia leżą przede wszystkim względy natury etycznej. Nietrudno wyobrazić sobie sytuacje, w których w powszechnym odczuciu otrzymanie spadku po określonym spadkodawcy przez daną

osobę jawiłoby się jako niemoralne, oczywiście niesprawiedliwe i nieetyczne. Dlatego też ustawodawca uznał, że pewne czyny potencjalnego spadkobiercy skierowane przeciwko spadkodawcy, jego swobodzie testowania bądź testamentowi, oceniane nagannie z punktu widzenia zasad moralnych, zasługują na normatywne napiętnowanie. Przybiera ono postać wyłączenia od dziedziczenia spadkobiercy niegodnego z takich przyczyn tego, by dziedziczyć po danym spadkodawcy, ze skutkiem takim, jakby spadkobierca nie dożył otwarcia spadku po tym spadkodawcy.

Okoliczności, który występnie może stanowić podstawę orzeczenia o niegodności dziedziczenia, zostały wymienione w art. 928 § 1 k.c. z godnie, z którym spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego jeżeli 1) dopuścił się umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności, bądź też w końcu 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił go lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Według dominującego poglądu katalog okoliczności, których występnie może stanowić podstawę orzeczenia o niegodności dziedziczenia ma charakter zamknięty (tak m.in. J.S. Piątowski, H. Witczak, A. Kawałko, w: SPP, t. 10, 2015, s. 177). Dominuje też pogląd, że w związku z powyższym przewidziane w art. 928 § 1 k.c. przesłanki uznania spadkobiercy za niegodnego powinny być interpretowane ściśle (H. Witczak, Przyczyny, s. 83; A. Szpunar , Z problematyki niegodności, s. 22).

Konsekwentnie w orzecznictwie i literaturze podtrzymywane jest też stanowisko, w myśl którego nie jest dopuszczalne uznawanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w oparciu o inne przepisy niż art. 928 § 1 k.c., zwłaszcza na podstawie art. 5 k.c. wówczas, gdy jego zachowanie nie spełniało przesłanek z art. 928 § 1 k.c. jednak może być ocenione jako pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (J.St. Piątowski, [w:] System, t. IV, s. 111; A. Szpunar, Z problematyki, s. 22; J. Pietrzykowski, [w:] Resich, Komentarz 1972, t. III, s. 1838; Skowrońska-Bocian, Komentarz. Spadki 2011, art. 928, pkt 8; J. Kremis, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz 2013, art. 928, Nb 5–6; E. Niezbecka, [w:] Kidyba, Komentarz 2012, t. IV, art. 928, pkt 4; J.St. Piątowski, A. Kawałko, H. Witczak, [w:] System PrPryw, t. 10, 2009, s. 149, H. Witczak, Przyczyny, s. 83), bądź z powszechnie przyjętymi obyczajami (wyr. SA w Warszawie z 24.4.2013 r., VI ACa 1559/12, Legalis, orzeczenie SN w z 3.11.1955 r. III CR 999/55, OSNCK 1956, Nr 2, poz. 52, wyr. SN z 10.12.1999 r., II CKN 627/98, Legalis). Uznanie danej osoby za niegodną nie może znajdować uzasadnienia tylko w samym zasadach współżycia społecznego. Za przyjęciem takiej wykładni przemawia także to, że zastosowanie art. 5 k.c. nie może pozbawić nikogo jego prawa.

W art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wskazuje się jako przesłankę niegodności dziedziczenia dopuszczenie się przez spadkobiercę przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Pojęcie przestępstwa zdefiniowane jest poprzez wyliczenie w art. 7 k.k. zgodnie z którym przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem. Elementem decydującym dla zaliczenia danego czynu zabronionego, do którejś z tych kategorii jest tu rodzaj i wysokość grożącej za nie kary. Dla zachowania spójności wewnątrz systemu prawa, wobec braku (jak najbardziej uzasadnionego) autonomicznej definicji przestępstwa na potrzeby przepisów kodeksu cywilnego, które się nim posługują, przyjęć należy, że przy określaniu, czy mamy do czynienia z przestępstwem w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. sięgać należy do jego definicji zawartej w art. 7 k.k.

Użycie przez ustawodawcę w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. niezdefiniowanego prawnie pojęcia "ciężkiego" przestępstwa powoduje pewne rozbieżności interpretacyjne. Dominuje pogląd, że pod tym pojęciem niewątpliwie zazwyczaj kwalifikować należy zbrodnie (zob. np. wyr. SA w Krakowie z 28.10.2016 r., I ACa 747/16, Legalis). Niekiedy jednak podnosi się, iż nie zawsze dokonanie zbrodni przeciwko spadkodawcy skutkować musi uznaniem spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po nim (C.P. Kłak, Glosa do wyr. SA w Gdańsku z 14.4.2000 r., I ACa 262/00, OSA 2005, Nr 9, s. 89). Ponadto powszechne jest zapatrywanie, że na tle okoliczności konkretnej sprawy za ciężkie przestępstwo w rozumieniu tego przepisu może być uznawana nie tylko zbrodnia, lecz także występki (wyr. SA w Gdańsku z 14.6.2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, Nr 3, poz. 25; wyr. SA w Krakowie z 28.11.2014 r., I ACa 1191/14, Legalis; R.M. Paliwoda, Glosa do wyr. SN IC z 9.1.2014 r., V CSK 109/13, OSP 2015, Nr 4, s. 655). Należy jednak podkreślić, że ścisłych kryteriów do wyróżniania, kiedy dane przestępstwo kwalifikować jako ciężkie, ustawodawca nie dostarczył,

pozostawiając, jak się wydaje słusznie, ostateczną ocenę "ciężkości" czynu i tego czy w następstwie uzasadnia on uznanie spadkobiercy za niegodnego sądowi na tle okoliczności konkretnego przypadku.

Jeśli chodzi natomiast o rodzaje przestępstw przeciwko spadkodawcy, które mogą potencjalnie wypełniać przesłankę niegodności dziedziczenia, to zazwyczaj wskazuje się tu na przestępstwa przeciwko: życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej i obyczajności, rodzinie i opiece oraz czci i nietykalności cielesnej. Nadto, w orzecznictwie ostatnio wskazano, że nie można wykluczyć zakwalifikowania jako umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy na gruncie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. przestępstwa przeciwko mieniu, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi być ono umyślne i ciężkie, a za takie w ocenie sądu można uznać przestępstwo godzące w podstawy egzystencji spadkodawcy. W literaturze zaaprobowano stanowisko, w myśl którego przyczynę uznania spadkobiercy za niegodnego może stanowić dopuszczenie się przez niego przestępstwa przeciwko mieniu, jednak krytycznie odniesiono się do postawienia ograniczenia, że miałyby tu wchodzić w grę tylko czyny godzące w podstawy egzystencji spadkodawcy; jako zasadne wskazano bowiem także kwalifikowanie tu np. rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego, czy oszustwa (R.M. Paliwoda, Glosa do wyr. SN IC z 9.1.2014 r., V CSK 109/13, s. 656–659; podobnie J. Haberko, R. Zawadzki, *Prawnospadkowe*, s. 36). Na tle art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wchodzi w grę nie tylko przestępstwa materialne (skutkowe), lecz także formalne (bezsukotkowe) – tak C.P. Kłak, Glosa do wyr. SA w Gdańsku z 14.4.2000 r., I ACa 262/00, s. 83 i 86; J. Haberko, R. Zawadzki, *Prawnospadkowe*, s. 34. Z uwagi na to, że w komentowanym przepisie jest mowa ogólnie o dopuszczeniu się przestępstwa, przyjmuje się, że statuowana w nim przesłanka niegodności dziedziczenia jest wypełniona w przypadku dopuszczenia się przez spadkobiercę jakiegokolwiek formy stadialnej lub zjawiskowej przestępstwa (J. Haberko, R. Zawadzki, *Prawnospadkowe*, s. 32 i 39; C.P. Kłak, Glosa do wyr. SA w Gdańsku z 14.4.2000 r., I ACa 262/00, s. 84). W ramach tych pierwszych wymienia się nie tylko jego dokonanie, lecz także usiłowanie oraz – wówczas gdy jest karalne – przygotowanie (tak C.P. Kłak, Glosa, s. 84; M. Zelek, w: M. Gutowski, *Komentarz KC*, t. 2, 2016, s. 1465).

Dla ustalenia przez sąd cywilny zaistnienia przesłanki niegodności dziedziczenia w postaci dopuszczenia się przez spadkobiercę umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy nie jest konieczne zaistnienie prawomocnego skazania tego spadkobiercy w postępowaniu karnym. W braku takiego wyroku skazującego sąd w postępowaniu cywilnym dotyczącym uznania spadkobiercy za niegodnego po prostu samodzielnie oceni, czy dany czyn wyczerpuje znamiona umyślnego przestępstwa skierowanego przeciwko spadkodawcy (pogląd dominujący w orzecznictwie i literaturze – tak m.in. J. Haberko, R. Zawadzki, *Prawnospadkowe*, s. 32; A. Szpunar, *Z problematyki*, s. 24; B. Rystwej-Markiewicz, *Niegodność*, s. 94). Jednak już w przypadku, gdyby osoba, co do której wytoczono powództwo o uznanie jej za niegodną dziedziczenia, została uprzednio prawomocnie skazana wyrokiem karnym za przestępstwo, z uwagi na które obecnie żąda się uznania jej za niegodną dziedziczenia, sąd w postępowaniu cywilnym dotyczącym tej niegodności jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa co wynika z art. 11 k.p.c.

W literaturze cywilistycznej również podkreśla się stanowczo, że dla możliwości uznania spadkobiercy za niegodnego na gruncie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie ma dla sądu cywilnego znaczenia to, kiedy dane przestępstwo zostało popełnione, czy upłynęły już terminy przedawnienia przewidziane w kodeksie karnym, ani to, czy doszło już do zatarcia skazania bądź objęcia czynu amnestią lub abolicją (J. Haberko, R. Zawadzki, *Prawnospadkowe*, s. 39; J.S. Piątowski, H. Witczak, A. Kawalko, w: *SPP*, t. 10, 2015, s. 182; A. Szpunar, *Z problematyki*, s. 24). Wyrażane jest także zapatrywanie, że możliwości uznania spadkobiercy za niegodnego nie wyłącza ulaskawienie go przez Prezydenta RP czy podleganie tej osoby immunitetowi – tak M. Zelek, w: M. Gutowski, *Komentarz KC*, t. 2, 2016, s. 1466.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Uwzględniając treść powołanego przepisu stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią o podstawie powództwa, gdyż z faktów tych powód wywodzi swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczających to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Zasada ta znajduje również swoje odzwierciedlenie w art. 232 k.p.c. stanowiącym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje

możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną oraz czy strona pozwana udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

W ocenie Sądu powódka nie wywiązała się z ciążącego na niej na mocy powołanych przepisów obowiązku, to jest nie wykazała przesłanki uzasadniającej uznanie pozwanego M. S. (1) za niegodnego dziedziczenia, na którą powoływała się w pozwie i w toku całego postępowania, to jest przesłanki popełnienia przez pozwanego ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że zachowanie pozwanego M. S. (1) wobec A. S. (1) nie było właściwe. Pozwany wyłudzał od matki pieniądze, często urządzał w zajmowanym przez nią mieszkaniu awantury zwłaszcza jak nie otrzymał pieniędzy, używał wulgarnych słów wobec matki, szarpał matką gdy ta nie dała mu pieniędzy jak również wynosił z jej domu drobne przedmioty, znalezione pieniądze czy pożywienie.

W ocenie Sądu zachowania pozwanego jakkolwiek naganne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i życia w rodzinie, nie stanowi ciężkiego umyślnego przestępstwa popełnionego przeciwko spadkodawczyni lub jej mieniu, a zatem nie jest przesłanką do jego wydziedziczenia. Przeciwko pozwanemu nie było wszczęte i nie toczyło się żadne postępowanie karne, w którym osobą pokrzywdzoną byłaby A. S. (1). A. S. (1) nie zawiadomiła policjanta dzielnicowego o zachowaniu pozwanego, nie wzywała Policji, nie miała założonej Niebieskiej Karty.

Zgodnie natomiast z uwagami poczynionymi na wstępie niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy i traktowane tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Zachowanie spadkobiercy nawet sprzeczne z powszechnie przyjętymi obyczajami i z tego względu oceniane ujemnie nie może stanowić przyczyny uznania za niegodnego jeśli nie wyczerpuje dyspozycji art. 928 § 1 k.c. Uznanie danej osoby za niegodną nie może znajdować uzasadnienia tylko w samym zasadach współżycia społecznego. Z kolei nadużywanie alkoholu oraz odnoszenie się w sposób grubiański i obraźliwy w stosunku do spadkodawcy niewątpliwie jest zachowaniem naganym i zasługuje na dezaprobatę, jednak nie wypełnia ono znamion przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 k.k. (wyr. SA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1559/12, źródło Legalis, numer 1091779).

Niezależnie od powyższego można wskazać, że A. S. (1) pomimo naganego zachowania pozwanego nie dokonała jego wydziedziczenia, a co więcej w sporządzonym przez siebie testamencie notarialnym z dnia 26 października 2016 roku znalazł się zapis o zaliczeniu pozwanemu na poczet spadku darowizn uczynionych na jego rzecz w postaci pomocy finansowej. Spadkodawczyni mając zatem możliwość wydziedziczenia pozwanego w trakcie sporządzania testamentu z dnia 26 października 2006 roku nie tylko nie wydziedziczyła pozwanego, ale również uznała, że spadek po niej należy się pozwanemu, a pomoc finansowa była dobrowolna i stanowiła darowizny. Nadto z zeznań samej powódki wynika, że kochała pozwanego miłością bezwarunkową. Mimo , że pozwany w pewnym sensie „wyłudzał” od matki pieniądze czy pomoc rzeczową, to spadkodawczyni taki stan częściowo aprobowała i godziła się na to z miłości do syna.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. (punkt 1 sentencji wyroku).

Na marginesie rozważań wskazać tylko należy, że podnoszone przez powódkę okoliczności mogłyby być rozpoznawane przez Sąd w sprawie o zachówek w ramach zarzuty z art. 5 kc.

Powódka przegrała proces w całości w związku z tym na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.476 zł (1.200 zł + VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu ustaloną na podstawie § 8 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714)